



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Adam Doliwa (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski (sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 czerwca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 10 lutego 2022 r., I ACa 1134/21,
w sprawie z powództwa E. J. i B. J.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie,

- 1. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej punktu I zaskarżonego wyroku;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;**
- 3. zasądza od Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz E. J. i B. J. po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego wyroku Bank spółce akcyjnej w W. do dnia zapłaty.**

Maciej Kowalski
(a.z.)

Adam Doliwa

Ewa Stefańska

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, na skutek apelacji pozwanego Bank spółki akcyjnej w W., wyrokiem z 10 lutego 2022 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 30 września 2021 r. w punkcie 2. w ten sposób, że skreślił słowa „do dnia zapłaty” i w to miejsce wpisał słowa „do dnia 20 lipca 2020 r.” (pkt I.); oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt II.); zasądził od pozwanego na rzecz powodów E. J. i B. J. 8 100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (pkt III.).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, z których wynikało, że 30 lipca 2008 r. powodowie, działający jako konsumenci, zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego - Bank spółką akcyjną w W. umowę kredytu hipotecznego waloryzowaną kursem franka szwajcarskiego (CHF) na kwotę 320 000 zł, z przeznaczeniem na zakup nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym. Umowa została zawarta na okres 360 miesięcy, a jej integralną częścią były Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek Hipotecznych obowiązujące u kredytodawcy.

Kredyt miał być wykorzystany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu według kursu kupna dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu.

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona była w CHF, a ich spłata była dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu kupna dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty.

Powodowie nie mieli zdolności kredytowej w PLN, a oferta kredytu w CHF została im przedstawiona przez pracownika banku jako korzystna i bezpieczna z uwagi na stabilność tej waluty. Umowa została zawarta z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umownego; nie było możliwości negocjacji jej

treści. Swoboda wyboru powodów ograniczała się do zaakceptowania bądź odrzucenia warunków zaproponowanych przez bank.

Powodowie oświadczyli na piśmie, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumieją wynikające z tego konsekwencje. Zaakceptowali zasady dotyczące określenia kwoty kredytu, sposobu jego uruchomienia, wykorzystania oraz warunków jego spłaty.

W dniu 28 lutego 2020 r. powodowie skierowali do pozwanego reklamację wskazując w niej na nieważność umowy kredytu i nienależne świadczenia spełnione na rzecz banku. Brak uwzględnienia reklamacji skutkowało wytoczeniem powództwa o bliżej określonej treści. W odpowiedzi na pozew bank – z ostrożności procesowej, podniósł m.in. ewentualny zarzut potrącenia.

Sąd Apelacyjny przyjął, że zawarte w umowie kredytu klauzule waloryzacyjne kształtowały prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy i uznał je za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.). Mając na względzie, że postanowienia te mają decydujące znaczenie dla spornej umowy – wpływają w sposób istotny na treść obowiązków kredytobiorców oraz biorąc pod uwagę stanowisko powodów, którzy domagali się stwierdzenia nieważności umowy, Sąd drugiej instancji przyjął, że nie ma podstaw do utrzymania umowy kredytowej w mocy po usunięciu z niej klauzul abuzywnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nieważność umowy nie powinna być wiązana wyłącznie z postanowieniami wprowadzającymi mechanizm indeksacji, ale również z połączonymi z nimi postanowieniami, które obciążają powodów w całości ryzykiem kursowym i tym samym mają także charakter abuzywny.

Sąd ten uznał, iż nie było podstaw do uwzględnienia zarzutu potrącenia, gdyż przedstawiona do potrącenia wierzytelność nie była wymagalna. Trwałą bezskuteczność (nieważność) spornej umowy należy utożsamiać z wydaniem prawomocnego wyroku w sprawie, a więc z chwilą wydania orzeczenia przez Sąd Apelacyjny. Stąd zarzut potrącenia zgłoszony do tego momentu nie mógł być uwzględniony. Ponadto pozwany nie złożył oświadczenia o skutkach materialnoprawnych, wzywającego powodów do zapłaty.

Uwzględniając, że 20 lipca 2020 r. pozwany skutecznie podniósł zarzut zatrzymania - co w rozpoznawanej sprawie nastąpiło z chwilą doręczenia powodowi odpowiedzi na pozew, Sąd drugiej instancji przyjął, że od tego momentu bank nie pozostawał w opóźnieniu, co skutkowało uwzględnieniem apelacji w zakresie, w jakim wskazywała na niezasadność orzeczenia w przedmiocie odsetek (art. 481 § 1 k.c.).

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości, a w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie: 1) art. 498 oraz art. 499 k.c. w zw. z art. 203¹ k.p.c. i w zw. z art. 455 k.c.; 2) art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 58. oraz w zw. art. 353¹ k.c.; 3) art. 385¹ § 1 i 2 k.c.; 4) art. 65 § 1 i 2; art. 56 k.c. w zw. z art 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (dalej: „pr. weksl”), art. 56 w zw. z art. 358 § 2 oraz art. 56 k.c. w zw. z bliżej określonymi w skardze kasacyjnej przepisami; 5) art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: „pr.bank.”); 6) art. 358 § 2 w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zakresu zaskarżenia wyroku Sądu Apelacyjnego wskazanego w skardze kasacyjnej stwierdzić należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jedną z przesłanek dopuszczalności środka zaskarżenia (środka prawnego) jest interes prawny w zaskarżeniu. Dla jego powstania konieczne jest istnienie stanu pokrzywdzenia orzeczeniem (*gravamen*), który występuje, gdy zaskarżone orzeczenie narusza interesy skarżącego (zob. m.in.: uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108, i postanowienia SN: z 25 lutego 2015 r., V CSK 450/14, z 25 maja 2023 r., I CSK 528/23).

Pozwany nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku Sądu Apelacyjnego w części, w jakiej Sąd ten uwzględnił jego apelację i ograniczył przyznane powodowi odsetki za opóźnienie do dnia 20 lipca 2020 r. (pkt. I). Nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że w tym zakresie Sąd drugiej instancji orzekł

na korzyść skarżącego. W konsekwencji należało odrzucić skargę kasacyjną pozwanego w części dotyczącej pkt. I wyroku Sądu Apelacyjnego jako niedopuszczalną na podstawie art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c. (zob. wyrok SN z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 421/14).

W pozostałej części skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Problematyka przedstawiona w zarzutach skargi była wielokrotnie i wszechstronnie rozważana w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w kontekście zbliżonych stanów faktycznych, a skarżący nie przedstawił argumentów, które uzasadniałyby odejście od wypracowanych w judykaturze rozwiązań.

Uzupełniając podnieść należy, że prezentowane przez pozwanego uzasadnienie podstaw skargi - w sposób niedopuszczalny, opiera się na twierdzeniach, które pozostają w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd drugiej instancji, a którymi to ustaleniami Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Według ustaleń Sądu *meriti*, wbrew stanowisku pozwanego, sporne postanowienia waloryzacyjne nie były indywidualnie uzgodnione, a powodowie nie zostali szczegółowo poinformowani o treści zawieranego stosunku prawnego oraz o wynikającym z niego ryzyku.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy nieskuteczne jest warunkowe podniesienie w postępowaniu sądowym zarzutu potrącenia w sytuacji przedstawienia do potrącenia niewymagalnej wierzytelności. Samo przedstawienie wierzytelności do potrącenia nie zawiera bowiem w sobie jednocześnie elementu wezwania dłużnika do zapłaty (zob. wyroki SN: z 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15; z 30 kwietnia 2024 r., II CSKP 1451/22). Brak zatem podstaw do przyjęcia, że nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew było wadliwe.

Kwestionowanie przez pozwanego istnienia oraz wysokości wierzytelności dochodzonej przez powoda nie jest przeszkodą do podniesienia przez niego zarzutu potrącenia przysługującej mu wobec powoda wierzytelności. Zarzut ten może zostać przez sąd uwzględniony w zakresie, w jakim sąd orzekający ustali istnienie

wierzytelności dochodzonej przez powoda i jej wysokość. Należy jednak uwzględnić, że zarzut potrącenia w takiej sytuacji zostaje złożony w związku z prowadzonym postępowaniem sądowym, w którym co do zasady sporne jest między stronami istnienie i wysokość wierzytelności powoda, co ostatecznie zostaje ustalone z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania orzeczeniem o charakterze merytorycznym. Odmierna sytuacja powstaje, kiedy to pozwany w ramach swojego oświadczenia podaje w wątpliwość istnienie własnej wierzytelności. Pozwany, nie przesądzając, czy jego własna wierzytelność w ogóle istnieje, nie może postawić jej w stan wymagalności, co w konsekwencji wyłącza możliwość skutecznego potrącenia. Nieskuteczne jest bowiem warunkowe podniesienie w postępowaniu sądowym zarzutu potrącenia w sytuacji przedstawienia do potrącenia niewymagalnej wierzytelności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2024 r., II CSKP 1451/22).

W czasie, gdy strony zawarły umowę kredytową prawo bankowe nie zawierało uregulowań, które by odnosiły się do umów kredytu indeksowanego lub denominowanego w walucie obcej, co nie wyklucza jednak uznania takich umów za dopuszczalne w świetle art. 353¹ k.c. i ustalenia wymagań, jakim powinny odpowiadać oraz skutków ich niezachowania na podstawie reguł ogólnych prawa zobowiązań (zob. wyrok SN 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie jest wyłączone uznanie abuzywnego postanowienia umownego jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego lub sprzecznego z naturą stosunku prawnego, jednakże samo postanowienie umowne przyznające bankowi uprawnienie do posługiwania się tabelą określającą kurs waluty, nie pozostaje w sprzeczności z zasadą swobody umów, nie narusza zasad współżycia społecznego i nie jest sprzeczne z naturą zobowiązania wynikającego z zawarcia umowy kredytowej (art. 353¹ k.c.). Podobnie należy ocenić zamieszczenie w umowie kredytowej klauzuli przeliczeniowej służącej określeniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy przy wykorzystaniu kursu takiej waluty jak CHF (zob. np. wyrok SN z 10 stycznia 2025 r., II CSKP 2111/22).

Powyższe nie może jednak prowadzić do uznania, że doszło do naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 k.c. oraz w zw. art. 353¹ k.c., gdyż zasadniczą podstawą rozstrzygnięcia przyjętą przez Sąd Apelacyjny były inne regulacje.

Chybione są zarzuty oparte na założeniu, że możliwe jest wyodrębnienie i dokonanie samodzielnej oceny klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadu walutowego składających się łącznie na zawartą w spornej umowie klauzulę przeliczeniową.

W judykaturze wyjaśniono już, że klauzula ryzyka walutowego nie może funkcjonować bez klauzuli kursowej określającej przeliczenie zobowiązań stron celem ustalenia wysokości ich świadczenia. Z kolei klauzula spreadowa nie ma racji bytu w umowie, w której nie zastosowano mechanizmu przeliczeniowego i wynikającej z niego narażenia konsumenta na ryzyko kursowe. W konsekwencji klauzule te, składające się na przyjęty w umowach kredytowych mechanizm przeliczeniowy, są ze sobą ściśle powiązane (zob. uzasadnienie uchwały całego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024, nr 12, poz. 118, i przywołane tam orzecznictwo).

W analizowanej umowie występują obydwa rodzaje powyższych klauzul i Sąd Apelacyjny prawidłowo dokonał ich oceny pod względem abuzywności, odwołując się do przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c. Poprawnie też dokonał tej oceny według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2). Powiązanie postanowień zawartej umowy z walutą obcą było przy tym przedmiotem jego analizy bez ograniczenia wyłącznie do klauzuli spreadowej. Postanowienia te nie zawierały opisu mechanizmu waloryzacji, na podstawie którego powodowie mogli samodzielnie oszacować konsekwencje ekonomiczne zawartej umowy. Oznacza to, że bankowi została pozostawiona dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania swoich tabel kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązania powodów (zob. wyrok SN z 6 marca 2025 r., II CSKP 528/23).

Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje trafne stanowisko, że klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron. Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2

dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są również postanowienia określone jako „klauzule ryzyka walutowego”, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. orzeczenia przytoczone w uzasadnieniu uchwały SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, oraz wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matei; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Van Hove; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriciuc i in.; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak).

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę i zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony (zob. wyrok SN z 22 listopada 2023 r., II CSKP 184/23).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (zob. wyroki SN: z 4 czerwca 2024 r., II CSKP 149/24; z 6 grudnia 2024 r., II CSKP 827/23, i cytowane tam orzeczenia TSUE). Innymi słowy umowa musi zawierać takie postanowienia,

które pozwalają ustalić treść stosunku zobowiązaniowego – w szczególności rozmiar przyszłego świadczenia konsumenta przy wykorzystaniu zobiektywizowanych kryteriów. Nie chodzi tu zatem wyłącznie o jednoznaczność językową umowy (zob. m.in. wyrok SN z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22, i tam powołane orzecznictwo).

Nie budzi wątpliwości, że sporna klauzula przeliczeniowa zamieszczona w umowie kredytu opisanych powyżej kryteriów nie spełniała – nie została ona bowiem jednoznacznie sformułowana. Na jej podstawie bank mógł swobodnie (dowolnie) ustalić wysokość oddanej do dyspozycji powodów kwoty kredytu w CHF, a oni nie byli w stanie z góry oszacować kwoty, którą mieli obowiązek świadczyć, skoro zasady przewalutowania określał jednostronnie bank (zob. np. wyrok SN z 21 marca 2025 r., II CSKP 62/24).

W tym kontekście należy podnieść, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane z zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytu zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne (zob. wyroki SN: z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, i z 14 lutego 2025 r., II CSKP 917/23).

Tym samym za nietrafny należy uznać zarzut skargi kwestionujący sposób ujęcia przez Sąd Apelacyjny przesłanki „jednoznaczności” spornych postanowień w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Chybiony jest również zarzut, że Sąd Apelacyjny błędnie ocenił jako niedozwolone klauzule przeliczeniowe zawierające odniesienie do tabel kursowych banku. Ocena przyjęta w zaskarżonym wyroku pozostaje bowiem w zgodzie

z dominującym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych.

Takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Określenie wysokości należności obciążającej kredytobiorcę w umowie kredytu powiązanego z walutą obcą z odwołaniem do kursu waluty obcej ustalanego jednostronnie przez bank bez wskazania obiektywnych kryteriów jego oznaczania jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron umowy kredytu. W konsekwencji, postanowienia takie są niedopuszczalne, a ich bezskuteczność może prowadzić do upadku umowy w całości (zob. np. wyroki SN: z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22; z 9 września 2022 r., II CSKP 794/22; z 12 grudnia 2023 r., II CSKP 1549/22).

Trafności oceny abuzywności zawartych w umowie klauzul przeliczeniowych nie podważa w szczególności argumentacja skarżącego, według której tabela kursów funkcjonująca u pozwanego była ustalana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. Nawet bowiem, gdyby sporna umowa przewidywała wprost, że tabela jest sporządzana „na podstawie” kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, to tego rodzaju postanowienia nie wyrażałyby jakiegokolwiek ścisłej umownej relacji (zależności) między kursem

rynkowym, a kursem stosowanym przez bank, mogącej stanowić dostateczne zabezpieczenie dla konsumenta z uwzględnieniem czasu trwania umowy kredytu. Jeżeli pozwany rzeczywiście miał zamiar związać się realnym mechanizmem obiektywizującym sposób ustalania kursu waluty indeksacji i marży kursowej przez odesłanie do kursu określanego przez NBP lub do innych kryteriów pozostających poza wpływem pozwanego, nie było przeszkód, aby zastrzeżenia takie objąć treścią umowy kredytowej (zob. wyrok SN z 28 lutego 2025 r., II CSKP 1277/24). W badanej sprawie taka sytuacja jednak nie wystąpiła.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych stanowią regulację szczególną w stosunku do art. 58 § 2 k.c. przewidującego nieważność czynności prawnej sprzecznej z wymienionymi w tym przepisie czynnikami (zob. uchwała SN z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, OSNC 2022, nr 11, poz. 109; wyroki SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22; z 13 listopada 2024 r., II CSKP 555/24; z 14 lutego 2025 r., II CSKP 1996/22).

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia. Wyeliminowanie z łączącej strony umowy klauzul abuzywnych wymaga zatem oceny czy umowa ta w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Sąd Apelacyjny dokonał takiej oceny i jest ona zgodna z poglądami Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej prezentowanymi w tej materii.

Za niezasadne należy zatem uznać zarzuty pozwanego banku oparte na przekonaniu, że po usunięciu z umowy kredytu abuzywnych postanowień umownych, które nie wiążą powodów (konsumentów), możliwe jest wprowadzenie w ich miejsce innego mechanizmu określającego sposób ustalania kursu waluty obcej, dzięki czemu umowa bez przeszkód może nadal funkcjonować w obrocie oraz zmierzające do podważenia stanowiska przyjętego w zaskarżonym wyroku, że umowa jest nieważna. Bezzasadność zarzutów tego rodzaju wynika jednoznacznie z przywołanej już uchwały SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, w której przyjęto m.in., że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub

denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. W uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Na podstawie art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym uchwała ta ma moc zasady prawnej i wiąże Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie.

W konsekwencji żaden z przedstawianych przez pozwanego przepisów, zwłaszcza art. 65 § 1 i 2, art. 56 k.c., art. 358 § 2 k.c. i art. 41 pr. weksl., nie może zostać uznany za możliwy do wykorzystania w celu określenia wiążącego strony kursu waluty obcej.

Uzupełniając dodać można, że powyższa uchwała potwierdziła wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, czyli tzw. ustawy antyspreadowej, którą dodano ustęp 3 do art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. pr.bank., w żaden sposób nie wpłynęło na ocenę abuzywności postanowień we wcześniej zawartych umowach kredytu i ich konsekwencji na byt tych umów. Potwierdziła również dotychczasowe orzecznictwo, w którym przyjęto, że nie ma możliwości wypełnienia luki w umowie, powstałej na skutek usunięcia z niej klauzuli przeliczeniowej (art. 385¹ § 1 k.c.), przez odwołanie się do mechanizmu ustalania kursu walutowego przewidzianego w art. 358 § 2 k.c., tj. przyjęcia na potrzeby wyliczeń średniego kursu NBP. Sąd Najwyższy, odwołując się do judykatury Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjaśnił, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów

o niedozwolonych postanowieniach umownych (zob. wyrok SN z 30 czerwca 2022 r., II CSKP 656/22, i cytowane tam orzecznictwo TSUE).

Ponadto podnieść należy, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, analizując dopuszczalność dokonywania wykładni umowy na podstawie art. 65 k.c. w celu utrzymania jej w mocy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych wyjaśnił, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (zob. wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r., C-212/20, M.P. i B.P. przeciwko „A.” S.A.). Koresponduje z powyższym stanowisko Sądu Najwyższego, że nie można dokonać wykładni umów kredytu na podstawie art. 65 § 2 k.c., już po usunięciu z nich postanowień abuzywnych. Dla rozstrzygnięcia o utrzymaniu umowy w mocy nieadekwatne jest odwoływanie się do hipotetycznej woli stron, groziłoby to bowiem ryzykiem dalszego pogorszenia sytuacji strony dotkniętej nadużyciem, gdyby strona, która narzuciła niedozwolone postanowienie umowne wywodziła, że nie zawarłaby umowy z jego pominięciem (zob. wyrok SN z 20 czerwca 2024 r., II CSKP 637/23).

Obecnie nie budzi już wątpliwości, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych (zob. wyrok SN z 27 czerwca 2024 r., II CSKP 514/23, i cytowane tam orzecznictwo TSUE).

Z tych przyczyn, na podstawie art. 398⁶ § 2 i 3 i art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 99 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

(a.z.)

[a.ł]